

Krasnogruda, dn. 07. 11.2016 r.

Laudacja dla Krzysztofa Czyżewskiego

Trudno byłoby znaleźć lepszą nazwę dla określenia nagrody przyznanej Krzysztofowi, niż "Nieś swoje światło i wierz", ponieważ Krzysztof robił to całe życie. Gdy Polska stała się wolnym demokratycznym krajem, aktor i były opozycjonista nie zabiegał o miejsce w wielkiej polityce, ale przyjechał z rodziną i podobnie myślącymi ludźmi do Sejn – małego przygranicznego miasteczka, które w czasie wojny 11 razy przechodziło z rąk do rąk, i oczywiście Polacy zamordowali tam nie mało Litwinów, a Litwini nie mało Polaków. W Sejnach podczas II wojny światowej wymordowano wszystkich Żydów. Krzyżowały się tu również inne kultury – ukraińska, białoruska.

I po założeniu Fundacji Pogranicze Krzysztof Czyżewski razem z podobnie myślącymi przyjaciółmi zaczął wspaniałą i chyba najbardziej potrzebną w naszym rozdieranym przez wrogość i nienawiść świecie działalność – budowanie mostów, przede wszystkim poprzez współpracę kulturalną. Szczególną uwagę Krzysztof Czyżewski poświęcił stosunkom polsko-litewskim.

Pierwszy raz w Sejnach byłam w 1990 roku. W Białej Synagodze byli zebrani miejscowi mieszkańcy. Litwini i Polacy tworzyli jedną grupę.

Drugi epizod. Nagroda dla człowieka pogranicza. Cafe Europa. Bałkany. Trzeci – Kronika sejneńska.

Działalność międzynarodowa: Krasnogruda – Ośrodek Dialogu.

Krzysztof Czyżewski wierzy w małe ośrodki, w działalność miejscową, która przerasta w międzynarodową. (Słowa Michnika.)

Symbolem ostatniego jubileuszu jest czerwony most. Jest on krzywy. Zapytałam - dlaczego. Mówi, że przez proste mosty przechodzą diabły. Słyszałam to po raz pierwszy, ale wiem, że prostych mostów między narodami i kulturami raczej nie ma.

Świeć tak dalej, drogi Krzysztofie. Wierzymy w Ciebie i jesteśmy z Tobą...

Irena Veisaitė